



Św. Zygmunta



»GDYBYM [...] LUDZIOM CHCIAŁ SIĘ PRZY-PODOBAĆ,
NIE BYŁBYM SŁUGĄ CHRYSYSTUSA...«

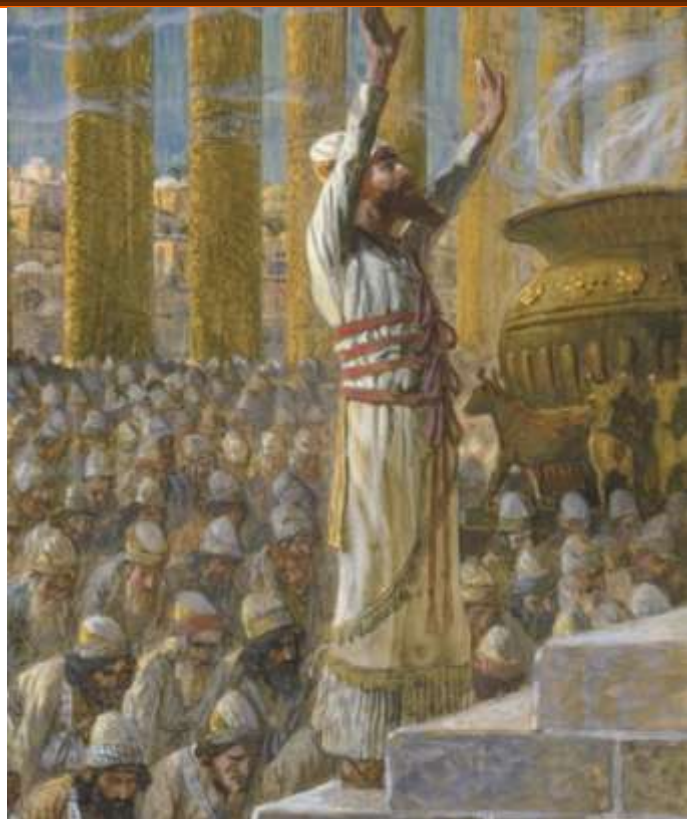
NR XXII/2013 (581)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

2 CZERWCA AD 2013

Modlitwa w czasie poświęcenia Świątyni^[Por. 1 Krl 8,10-61] opiera się na obietnicy **BOGA** i na **JEGO** przymierzu, na czynnej obecności **JEGO** Imienia pośród Jego ludu oraz pamięci o wielkich dziełach, wypełnionych podczas Wyjścia z Egiptu. Król wznosi ręce ku niebu i błaga **PANA** za siebie, za cały lud, za przyszłe pokolenia, o przebaczenie ich grzechów i o zaspokojenie ich codziennych potrzeb, ażeby wszystkie narody wiedziały, że **ON** jest jedynym **BOGIEM** i że serce **JEGO** ludu całkowiec do **NIEGO** należy. [KKK, 2880]

DZIEWIĄTKA NIEDZIELA ZWYKŁA



POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYNI W JEROZOLIMIE PRZEZ SALOMONA: TISSOT, Jakub (1836, Nantes – 1902, Doubs), ok. 1896, gwasz na desce; źródło: www.wikipainting.org

Z PIERWSZEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ^[1 Krl 8, 41-43]

Po poświęceniu świątyni Salomon tak się modlił: „Cudzoziemca, który nie jest z **TWEGO** ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na **TWE** imię (bo będzie słycać o **TWOIM** wielkim imieniu i o **TWOJEJ** mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu), gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, **TY** w niebie, miejscu **TWEGO** przebywania, wysłuchaj i uczyn to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do **CIEBIE** wołać.

Niech wszystkie narody ziemi poznają **TWE** imię dla nabrania bojaźni przed **TOBĄ** za przykładem **TWEGO** ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że **TWOJE** imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem”.

PSALM RESPONSORIJNY^[Ps 117 (116), 1-2 (R.: por. Mk 16, 15)]

REFREN: **Całemu światu głoscie Ewangelię**

Chwalcie **PANA** wszystkie narody,
wystawiajcie **Go** wszystkie ludy,
bo potężna nad nami **JEGO** łaska,
a wierność **PANA** trwa na wieki.

Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO GALATÓW^[Ga 1, 12, 6-10]

Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia **JEZUSA CHRYSYSTUSA** i **BOGA OJCA**, który **Go** wskrzesił z martwych, i wszyscy bracia, którzy są przy mnie, do Kościołów Galacji:

Nadziwić się nie mogę, że tak szybko chcecie od tego, który was łaską **CHRYSYSTUSA** powołał, przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma; są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię **CHRYSYSTUSOWĄ**.

Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą od nas otrzymaliście, niech będzie przeklęty!

A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej **BOGA**? Czy ludziom

staram się przypodobać? Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą **CHRYSYSTUSA**.

AKLAMACJA^[3, 16]

Alleluja, Alleluja

Tak **BÓG** umiłował świat,
że dał swojego **SYNA JEDNORODNEGO**;
każdy, kto w **NIEGO** wierzy,
ma życie wieczne.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA^[7, 1-10]

Gdy **JEZUS** dokończył swoich mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o **JEZUSIE**, wysłał do niego starszyzną żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę.

Ci zjawili się u **JEZUSA** i prosili **Go** usilnie: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, mówili, kocha bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę”.

JEZUS przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do **NIEGO** przyjaciół z prośbą: „**PANIE**, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do **CIEBIE**. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: 'Idź' – a idzie; drugiemu: 'Chodź' – a przychodzi; a mojemu słuźce: 'Zrób to' – a robi”.

Gdy **JEZUS** to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który siedział za **NIM**, rzekł: „**Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu**». A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

PATRON TYGODNIA: **BŁ. WILHELM GREENWOOD, MĘCZENNIK**

ok. 1525 angielski król Henryk VIII zaczął romans z dwórką swej żony, Anną Boleyn. Ów pozornie drobny akt ruszył lawinę, która doprowadziła do niewyobrazalnych tragedii. W 1534 Henryk wydał tzw. „Akt Zwierzchności”, mocą którego uznał się „jedyną głową kościoła angielskiego na ziemi”.



Rozpoczęła się angielska reformacja... Zaraz potem Parlament wydał tzw. „Akt Zdrady”. Jego mocą odrzucenie „Aktu Zwierzchności” uznane zostało za zdradę główną. Ruszyła fala prześladowań katolików.

Pierwszymi ofiarami zostali eremici z zakonu kartuzów. Gdy wieść o ich odporze stała się wiedzą publiczną, Henryk podjął decyzję o ich wyeliminowaniu.

Wykonano to etapami, próbując pozostałych zastraszyć. I tak już 4.v.1535, za odmowę uznania króla za głowę Kościoła, stracono Jana Houghtona, przeora w Londynie, Augustyna Webstera z Axholme i Roberta Lawrence z Beauvale.

Kolejnymi ofiarami byli Onufry Middlemore, Wilhelm Exmew i Sebastian Newdigate, z kartuzji londyńskiej, którzy zginęli na szafocie 19.vi.1535...

Dwa lata później Henryk rozpoczął ostateczną rozprawę. Nie żyła już ścięta na rozkaz króla Anna Boleyn i więzy z katolicką przeszłością były powoli zrywane...

Najpierw 11.v.1537 w Hull na murach miejskich powieszono w łańcuchach Jana Rochester a i Wilhelma Walworth, z kartuzji londyńskiej.

Potem 29.v.1537 aresztowano i osadzono w więzieniu Newgate, 11 mnichów londyńskich, w tym brata Wilhelma Greenwooda. Wszyscy zostali na stojąco, z rękoma skrupowanymi za plecami, przykuci do słupów. Na szyjach założono im obroże, nogi skrupowano łańcuchami. I tak ich pozostawiono...

Początkowo przybrana córka św. Tomasza More, Małgorzata Clement, która zakupiła strażnika, w pojemniku na mleko przynosiła mięso, którym karmiła kartuzów. Na tyle, na ile była w stanie, czyściła ich i usuwała nieczystości...

Ale gdy losem uwięzionych zainteresował się sam Henryk VIII strażnik zaczął się bać. Zamknął drzwi do lochu. Jeszcze kilka razy udało się Małgorzacie, po usunięciu paru dachówek, spuścić kosz z mięsem i podsunąć go do ust skazanców, ale i to wkrótce okazało się niemożliwe.

Zakonnicy zaczęli umierać z głodu.

Pierwszy do Pana, 6.vi.1537, odszedł Wilhelm Greenwood. W następnych dniach umierali kolejni. Zaden nie odstąpił od Kościoła Katolickiego.

Wraz ze schizmą rozpoczęła się grabież majątków zakonnych i klasztornych. Wspaniałe klasztory i opactwa i ziemie do nich należące, darowane zakonnikom przez kolejnych władców Anglii, przeszły w ręce popleczników króla Henryka VIII.

18 męczenników-kartuzów beatyfikował 29.xii.1886 Leon XIII. (uroczystość 6 czerwca)

! pow. **KARTUSCY MĘCZENNICZY**: **BÉATRIZET**, *Mikolaj* (ok. 1529, Lunelville – ps 150), Rzym, 1564, fr., rycina, Rzym; źródło: www.blistmusem.org



INFORMACJE PARAFIALNE

- 1-30.vi: NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE do Najświętszego Serca Pana Jezusa codziennie o 17:30:
2.vi (niedziela): I NIEDZIELA MIESIĄCA:
7.vi (piątek): 1-SZY PIĄTEK MIESIĄCA.
8.vi (sobota):
9.vi (niedziela): Na Mszy św. o 12:00 będzie miało miejsce uroczyste wprowadzenie relikwii św. Zygmunta...

ZAPOWIĘDZI

Zapowiedź II: Andrzej KRÓLAK, kawaler, i Paulina GRZANKA, panna, oboje z parafii tutejszej

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną



INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

Table with columns for day, time, and intention. Includes entries for 3.v (Stefana i Reginy RAWSKICH), 4.v (Danuty), 5.v (Anny i Jana HENDLÓW), 6.v (Władysławy), 7.v (Dariusza BICZYKA), 8.v (WYPOMINKI), 9.vi (Magdaleny i Radosława).

JAKI TEN PRYMAS BYŁ WIELKI!

Ksiądz Prymas powiedział:

Rzeczy Bożych na ołtarzach cezara składać nam nie wolno. Non possumus! [...]

Widziałem różę biało-czerwona na fotelu Prymasa na Jasnej Górze. Naród odnawiał wtedy królewskie śluby, a Prymas w więzieniu. Nie mieliśmy wtedy ani króla, ani kapłana, ani proroka. To Ksiądz Prymas z więzienia nauczył nas modlitwy: MARYJO, KRÓLOWO POLSKI, jestem przy TOBIE, pamiętam, czuвам. To brzmiało jak apel harcerzy, jak capstrzyk w wojsku. O godzinie 21:00 Apel Jasnogórski śpiewała cała Polska, a Ksiądz Prymas z więzienia i wszyscy biskupi błogosławili Polakom. [...]

Jaki ten Prymas był wielki! [...]

„Kocham... Prosta lampę na stole. Wszystkie jego książki, brewiarz, zegar, wieczorową ciszę, nawet taki najsmutniejszy z MATKA BOSKĄ obrazek, który komuś z wygnania podpiszę. Krzyże żadne nie krwawią, gdy jest świętość i spokój, gdy z wygnańcem po cichu drzy Polska. Wszystko proste jak wiersze, brewiarz, lampa i pokój, drzew warszawskich na niebie gałązka” por. Aleksandra Cieszyńska, [...]



Powiedzcie światu, niech policzą Polsce ofiarę krwi. Ofiarę Grunwaldu, Wiednia, Radzyna, Monte Cassino i cmentarzysk na całym świecie z krzyżem i orłem. To cena naszej wolności. Czy to się nie liczy? Ten Naród zbyt wiele wycierpiał. Zbyt wielką cenę zapłacił za wolność Ojczyzny i Kościoła. Więc nie pasujemy do Europy, za pobożni jesteśmy. [...]

Pani Marszałek, Panie Marszałku, Senatorowie, Posłowie! [...] Powiedzcie jeszcze raz bezbożnym: „Rzeczy Bożych na ołtarzach cezara składać nam nie wolno! Non possumus!!!”

ZAWITKOWSKI, Józef, bp (ur. 1908 Właf, fragm., Warszawa, 17.vi.2001

il. STEFAN KARD. WYSZYŃSKI (1901,1901-1981, Warszawa), źródło: olm.krakow.pl

PO RELIKWIE ŚW. ZYGMUNTA

25.v.2013 o 9:00 wypływamy. Po krótkiej modlitwie 6 płaskodennych łodzi i 1 strażacka odbija od brzegu w Gassach i po chwili płynie nurtem „rowu, w którym płynie mętna rzeka” z. Herbert...



Zaczęliśmy modlitwą. Dziękowaliśmy PANU za pogodę - przez cały poprzedzający dzień i noc lał deszcz. Ustał dopiero nad ranem. Było za co dziękować!

Wisła rozlewała się przed nami szeroko. „Leniwą rzeką, nieskorą do potopów” z. Hebert przepłynęliśmy przez Warszawę, jakże z tej perspektywy cicha i ... bezludna. Miasto odwróciło się plecami do swej żywicielki...

Już za Warszawą, w Łomiankach, miejscowi parafianie powitali nas zupą i ciastem. Po chwili przyjechał nasz Arcypasterz, ks. Kazimierz kard. Nycz. Porozmawiał z nami, pomodlił się i pobożnościwie. Księża kardynale - Bóg zapłać!



Mijaliśmy kolejne mosty i miasta. Modlin, z ruinami dawnej twierdzy, Zakroczym. Droga narodowej pamięci...

Wieczorem dotarliśmy do Czerwińska, gdzie witała nas KRÓLOWA MAZOWSZA - ZWYCIĘSKA MATKA BOŻA POCIESZENIA. Miejscowy proboszcz - ksiądz salezjanin - opowiedział nam JEJ historię (patrz www.swzygmunt.knc.pl). Bóg zapłać!

Pięć godzin zajęło następnego dnia dopłynięcie, pod żaglami, do Płocka. Upajaliśmy się naszą królową rzek, radowaliśmy się, że „na taką miłość nas skazał / taką przebodli nas ojczyzną” z. Herbert Aleś ty, Wisło, cudna...



Witali nas pielgrzymi, którzy przyjechali do Płocka autokarami.

Jeszcze zdążyliśmy obejrzeć skarby Muzeum Diecezjalnego z piękną hermą naszego Patrona, by wreszcie stanąć przed PANEM w katedrze. Witał tam nas tamtejszy Pasterz bp Piotr Libera.

I przekazał dar wspaniały - relikwie św. Zygmunta! Księża biskupie - Bóg zapłać!

Table with columns for MSZE ŚW., KANCELARIA PARAFIALNA, WWW, KSIĘŻA and times for Masses and office hours.